

Podstawowy problem edukacji dla zrównoważonego rozwoju: modernizacja technokratyczna czy modernizacja refleksyjna

Koncepcja modernizacji należy do najważniejszych koncepcji nauk społecznych. Dotyczy to zarówno socjologii, jak i ekonomii i politologii. Modernizacja oznacza ciąg zmian ewolucyjnych społeczeństwa tradycyjnego w społeczeństwo nowoczesne. Te ostatnie uosabia zachodnia Europa, Stany Zjednoczone czy Japonia, podczas gdy idealnych przykładów tradycyjnych społeczeństw dostarcza ją nierozwinięte przemysłowo kraje Trzeciego Świata w Afryce, Ameryce Południowej czy Azji („peryferia systemu światowego”). W socjologii dyskutuje się często postmodernistyczną fazę rozwoju, zwaną też postmodernizmem (albo ponowoczesnością).

Wydaje się jednak, że można wymienić następujące fazy procesu modernizacji: modernizację ewolucyjną (dominującą w XX wieku, opartą na hegemonii koncepcji postępu), modernizację technokratyczną opartą na wszechstronnej możliwości wprowadzenia nowoczesnych technik i technologii do gospodarki i społeczeństwa oraz modernizację refleksyjną. Koncepcja modernizacji technokratycznej absolutyzuje znaczenie mechanizacji i automatyzacji, a obecnie informatyzacji społeczeństwa. Natomiast modernizacja refleksyjna podkreśla krytyczną ocenę dotychczasowych osiągnięć modernizacji, gdzie narastają różnorodne problemy ekologiczne i społeczne. Nie zostały one rozwiązane w ramach modernizacji technokratycznej.

Do składników **modernizacji technokratycznej** należą takie cechy, jak: koncepcja opanowania przyrody, nierównoważony rozwój gospodarczy i społeczny, koncepcja *homo oeconomicus*, dominacja gospodarki finansowej,

kryzys ekologiczny i nierozwiązanie problemów zatrudnienia. Natomiast **modernizacja refleksyjna** jest oparta na paradygmacie ewolucyjnym, zrównoważonym rozwoju, koncepcji *homo sustinens*, dominacji gospodarki realnej nad wirtualną, rozwoju społeczeństwa wiedzy, światowej regulacji (*global governance*).

Spór wokół modernizacji technokratycznej i refleksyjnej ma duże znaczenie dla Polski. Przykładowo rzecznicy modernizacji technokratycznej proponują szybki rozwój rolnictwa superprzemysłowionego i rozwój energetyki jądrowej. Natomiast zwolennicy modernizacji refleksyjnej rozwój rolnictwa ekologicznego i integrowanego, a w energetyce wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, oszczędzanie energii, a także wykorzystanie mniej szkodliwych ekologicznie nośników energii nieodnawialnej (np. gaz ziemny czy ropa naftowa).

W Polsce dominuje nadal modernizacja technokratyczna, o czym świadczą nikłe sukcesy w zakresie wprowadzenia koncepcji zrównoważonego rozwoju. Ostatnio pojawiło się nawet przekonanie o konieczności rozwoju energetyki atomowej, a także wprowadzenia organizmów GMO do upraw rolnictwa. Wszystko to wskazuje na podstawowe znaczenie edukacji dla zrównoważonego rozwoju. Zwolennicy modernizacji technokratycznej rozwijają działania określane jako „greenwashing”. Stosują oni powszechnie manipulację społeczną, a także zwykłą dezinformację, przede wszystkim w swoich działaniach reklamowych.

Dr hab. BARBARA PIONTEK
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

Aksjologia i prawo naturalne w procesie edukacji

Podejmowanie tematu roli i znaczenia aksjologii, praw naturalnych i wartości w procesach rozwoju napotyka w praktyce na podstawową barierę jaką jest sprowadzanie i zawężanie tych zagadnień do religii. To z kolei skutkuje dwoma zjawiskami, a mianowicie: kompleksami osób wierzących, wynikającymi z braku ugruntowanej wiedzy w tym zakresie i agresją (formalną bądź nieformalną) osób niewierzących. W tym swoistego rodzaju pojedynku oczy-

wistym jest wygrana agresji i tak osoby podejmujące zagadnienia aksjologii i prawa naturalnego oraz wynikających z nich wartości są szufladkowane w ramy ideologizacji, moralizacji, nawiedzenia, szkodliwości, a często także są przypisywane elementy utopijności. Efektem tego jest zjawisko, że o aksjologii, prawie naturalnym i wartościach w polskiej nauce i edukacji dyskutować NIE WYPADA. Przy poszanowaniu pluralizmu słowa, wolności nauki,

a także wolności jednostki nie wolno zapominać, że *doctrina multiplex, veritas una*.

Z drugiej strony aksjologia i prawo naturalne oraz wynikające z nich wartości wydają się oczywiste i wielu przypisuje im właściwą rangę, a także wskazują na rację podejmowanych dyskusji. Jednakże jak stwierdza Prof. G. Kolodko: rację trzeba mieć na czas, a nie w ogóle. Przypisywanie aksjologii, prawu naturalnemu i wynikającym z nich wartościom doktrynerstwa i ideologizacji jest merytorycznie błędne i rodzi poważne zagrożenia nie tylko dla nauki i edukacji, ale przede wszystkim dla wolności jednostki i społeczeństwa. Podejście takie zrównując aksjologię i prawo naturalne z ideologiami, które w wielu wypadkach okazały się zbrodnicze dla ludzkości, tworzy rzeczywistość zniewolenia wolności. A jak stwierdza James Madison *patologie wolności są równie niebezpieczne jak patologie tyranii, ale o wiele trudniej je dostrzec i trudniej z nimi walczyć*. Tym bardziej jest to utrudnione, kiedy patologia wolności wdiera się w naukę oraz w proces edukacji i kształcenia.

Celem niniejszego artykułu jest deskrypcja podstawowych praw naturalnych i aksjomatów oraz wskazanie na:

- znaczenie aksjologii i prawa naturalnego dla nauki

i procesu edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem nauk społeczno-ekonomicznych;

- skutki dla rozwoju wynikające z pomijania aksjologii i praw naturalnych w nauce i edukacji.

Za jakość procesu edukacji odpowiadają cztery podstawowe grupy: wytwórcy wiedzy, przekazujący wiedzę, tworzący rozwiązania instytucjonalne, a także odbiorcy wiedzy. Od tych czterech grup zależy czy istniejący system edukacji będzie kompleksowo kształtować świadomość. Derogacja aksjologii i prawa naturalnego w procesie tworzenia wiedzy i edukacji skutkuje brakiem kompleksowego ujmowania zagadnień. Na potrzebę kompleksowości wskazują F. Braudel i I. Wallerstein stojąc na stanowisku, że nauki społeczne zostały podzielone na szereg dyscyplin, które są intelektualnie koherentne. Zdaniem I. Wallersteina wiele problemów społecznych mogłoby zostać skutecznie rozwiązanych tylko poprzez badania interdyscyplinarne. Tę spójność zapewnia aksjologia i prawo naturalne. To od nich zależy jakość nauki i edukacji i dlatego pomijanie ich, bagatelizowanie, trywializowanie jest przejawem braku odpowiedzialności, wiarygodności i jest szkodliwe.

Dr ks ANTONI SKOWROŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wybrane wartości antropocentryczne w edukacji dla zrównoważonego rozwoju

Wśród różnego rodzaju stanowisk odnoszących się do ochrony środowiska, można też wyodrębnić takie, które stwierdza, że współczesne działania podejmowane na rzecz ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego są czynione ze względu na człowieka. Ponieważ pojawił się problem, w postaci tzw. „kryzysu ekologicznego”, to ten problem zmotywował człowieka do poszukiwań sposobów, jego rozwiązania. Gdyby nie było zniszczeń przyrodniczych godzących wprost w interesy człowieka, to ze względu tylko i wyłącznie na dobro samej przyrody, nie zaistniałyby działania ochronne. Ten styl rozumowania, można określić mianem antropocentrycznego spojrzenia na ochronę środowiska, która zajmuje istotne miejsce w idei zrównoważonego rozwoju.

Antropocentryzm w sensie ontologicznym (metafizycznym) uznaje, że człowiek jest jedynym i najważniejszym bytem (M. Heidegger). W sensie poznawczym, to styl filozofowania polegający na przyjmowaniu ludzkiej perspektywy, czyli analizowaniu wszystkich zjawisk z punktu widzenia potrzeb i odbioru człowieka, a odrzucający rozu-

mowania wychodzące poza ludzką percepcję jako pozawczo nieuprawnione lub pozbawione praktycznego znaczenia (Kartezjusz, E. Husserl). Zaś w znaczeniu aksjologicznym antropocentryzm przyjmuje, że człowiek jest wartością bezwzględną i nadrzędną wobec pozostałych wartości (A. Schopenhauer). Takie treści antropocentryczne, można odnaleźć w deklaracji z Rio, która stanowi podstawową filozofię koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Antropocentryczna odmiana etyki środowiskowej, przeciwstawna biocentryzmowi, konsekwentnie przyznaje status bytu moralnego jedynie człowiekowi twierdząc, że podmiotem moralności nie może być przyroda – ani pojmowana jako całość, ani jako złożenie różnych elementów. Według antropocentryzmu, tylko człowiek dysponuje takimi własnościami jak np. wolność, odpowiedzialność, więc tylko on może pojąć co to jest „moralność” i co to znaczy „odpowiedzialność”, także za środowisko przyrodnicze. Wszelkie działania dotyczące środowiska przyrodniczego, nabierają charakteru moralnego tylko dlatego, że ich ostatecznym odbiorcą jest człowiek. W myśl antro-